7 LISTOPADA 1847 r.
NIEDZIELA.

WARSZAWSKA

№ 311.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5).

— *Z Petersburga* 17 (29) *października.* — We czwartek, 16 października, odbył się, podług Najwyżéj zatwierdzonego Ceremonjału, wjazd uroczysty do Petersburga Wysoko-Narzeczonéj Jego Cesarskiéj Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, Jéj Wys. Księżniczki Aleksandry Sasko-Altenburgskiéj.

Monarcha i Rosja stanowią nierozdzielną całość, żyją jedném życiem, używają jednych radości i smutku. Dla tego-to radość familijna Monarchy stanowi radość całéj Rosji. Owóż znowu doczekaliśmy radośnéj familijnéj dla całéj Rosji uroczystości i obchodzimy uroczyście powiększenie Najjaśniejszéj Cesarskiéj Rodziny jedną Księżniczką, Wysoko-Narzeczoną drugiego Syna Cesarskiego, Jego Ces. Wys. Wiel. Księcia Konstantego Mikołajewicza. — Między szeregami walecznych Rosyjskich wojowników gwardji rosyjskiéj, która się odznaczyła świetnemi czyny we wszystkich wojnach, za cześć, sławę i dobro Tronu i Ojczyzny, pośród całéj ludności Petersburgskiéj, słumiającéj się po drodze, odbywał się uroczysty wjazd d. 16 października, około południa, od drogi żelaznéj Carsko-Sielskiéj do pałacu Zimowego, przeprowadzany błogosławieństwy wiernego narodu Rosyjskiego i okrzykami *ura!* z serc rozczulonych pochodzącemi. Najjaśniejszy Cesarz z czterema Książętami, radością i nadzieją Rosji, raczył towarzyszyć konno wspaniałéj karecie, która mieściła w sobie Jej Cesarską Mość Cesarzowę, Ich Cesarskie Wysokości Cesarzewnę Marją Aleksandrównę, Wielką Księżnę Marją Mikołajewnę, i Jéj Wysokość Wysoko-Narzeczoną. W siedlisku Monarszém, po błogosławieństwie, udzieloném przez arcypasterza, odbyły się dziękczynne do Pana Boga modły, którym wtórowała w cichości cała ludność stolicy, i które powtórzy cała Rosja. Wieczorem miasto było rzęsiście oświetlone, i cała Najjaśniejsza Familja z Wysoko-Narzeczoną, raczyła odwiedzić wielki teatr. Oczy wszystkich zwrócone tam były, z serdeczną tkliwością, na Wysoko-Narzeczoną. Prześliczne oblicze i pogodne łaskawe Jéj spojrzenie, wyrażają łagodność i dobroć duszy, zapewniając przyszłe szczęście Wysoko-Narzeczonéj Pary i pomnożenie radości całego domu Cesarskiego, dającego Rosji i całemu światu przykład familijnéj miłości i zgodności. Boże, zeszlij Im długie lata dla naszego spólnego szczęścia i radości!

Część Urzędowa.

Komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych pod dniem 10 (22) września r. b. zanominowała p. Abrahama *Bogdanowicza* na imana urzędnika do spisywania akt stanu cywilnego wyznania mahometańskiego przy meczecie w Winksznupiach pow. Kalwaryjskim; wszelkie przeto akta urodzenia, zaślubień i zejścia osób tego wyznania z rzeczonego powiatu, przed tymże urzędnikiem spisywane być winny.

Sądpolicji poprawczéj pow. Warszawskiego wydz. 2-go. — Zapozywa niniejszém Mikołaja Szatubskiego, który w roku 1844 u Feliksa Chojnackiego właściciela części szlacheckiéj we wsi Wilczych Piątkach, okręgu Rawskim za parobka służył, a potém w wsi Byczkach, w gminie Danków w służbie zostawał, ażeby się śpiesznie w sądzie tutejszym stawił; ktoby zaś posiadał

wiadomość o zamieszkaniu tego człowieka, zechce sąd tutejszy zawiadomić.— Warszawa d. 16 (28) października 1847 r.— Sędzia prezydujący, J. *Orłowski.*

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 189, wyjechało 189.

Wiadomość o osobach zaślubionych w upłynionym mcu październiku *w parafji Panny Marji*: Pomiechowski Wojciech urzęd., z Antoniną Pawłowską przy fam.; Kazański Lucjan urzęd., z Marjanną Woltanowską przy fam.; Cieślewski Fran. ob., z Marjanną Adamską służ.; Różycki Wojc. ofic. przy kolei żelaznéj, z Pauliną Cichocką szwaczką; Prymusiński Karol kupiec, z Felicją Ledwańską obyw.; Piasecki Jan art. muz., z Agnieszką Makowską przy rodz.; Ostrowski Roman Józef chórzysta teatru, z Heleną Godlewską przy fam.; Ładowski Fran. malarz, z Marjanną Czubowicz przy rodz.; Konkiewicz Andrzéj szewc, z Marją Szymańską wdową; Kijewski Józef kowal, z Marjanną Piątkowską służ.; Zadziński Fran. szewc, z Marją Krasińską służ.; Limunau Michał szewc, z Marjanną Jaskierską przy rodz.; Ziemkiewicz Antoni ślusarz, z Antoniną Stachowicz służ.; Koczulski Antoni czel. szewc., z Anielą Zakrzewską przy matce; Pawłowski Lud. czel. stolar., z Ewą Wąszkowską służ.; Skrzypkowski Feliks czel. mydlar., z Joanną Janczewską przy fam.; Mrozek Jan czel. kowalski, z Marjanną Okrasińską służ.; Woźniak Winc. czel. brukarski, z Franciszką Bednarską służ.; Szymelski Jan czel. kraw., z Marjanną Gertz służ.; Głowska Jan służ., z Heleną Sotomską służ.; Wąchalski Djonizy służ., z Katarzyną Śliwińską służ.; Rostoń Jan-Piotr służ., z Apolonją Pinczewską służ.; Daszewski Jakób służ., z Pauliną Orzechowską służ.; Wachowski Aleksy służ., z Małgorzatą Sewalską służącą.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po akcie 2-gim *Lindy*, przywołana Pani Rywacka i Pan Troszel, po skończeniu Panie Rywacka, Leśkiewicz i Pan Troszel.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Conti Aleks. cukiernik z Włoch nr. 471, Dunin Emilja ob. z Wrocławia nr. 625, Gruszkowski Woj. ob. z Piotrkowa nr. 601, Gościcki Arkadjusz ob. z Węgrzynowa nr. 586, Gregorowicz Stan. ob. z Złotopolic nr. 584, Grabowska Marja hr. z Jadowa nr. 1335, Hörner Ulrych Morytz kup. z Wrocławia nr. 634, Jaworniccy Feliks z Austrji i Tomasz z Pruszewa ob. nr. 1208, Kączkowski Rafał ob. z Brzozowa nr. 601, Kołowski Teodor ob. z Kobiel nr. 584, Kisielnicka Anna ob. z Wrocławia nr. 625, Kisielnicki Włodz. ob. z Zielonego nr. 625, Laski Ludwik ob. z Machor nr. 602, Łempicki Konst. ob. z Stojeszyna nr. 423, Milczewski Gwidon ob. z Krajowa nr. 601, Młocki Emiljan ob. z Woli nr. 2255/$_6$, Michałowski Teodor ob. z Roskoszy nr. 1067, Milewski Feliks ob. z Dąbrowy nr. 2668, Moszkowski Józef ob. z Rybienka nr. 625, Orsetti Tomasz ob. z Tułowic nr. 660, Pilichowski Jan ob. z Sobanic nr. 601, Paschalis Sew. ob. z Łaźniewa nr. 601, Rzuchowski Kajetan ob. z Kluczewki nr. 601, Rejchart Ida żona kap. z Petersburga nr. 608, Rzętkowski Józef ob. z Wrocławia nr. 635, Swierczyński Franciszek ob. z Chotczy nr. 603, Sołtyk Henryk ob. z Krakowa nr. 634, Szymanowski Ign. ob. z Łubna nr. 2673, Stokowski Stan. ob. z Stokowa nr. 2673, Wilkanowski Leop. ob. z Rogoźna nr. 601, Więckowski Józef ob. z Rożniszewa nr. 584, Wintzengerode żona pułk. z Kościelca nr. 570, Zabiełło Julja ob. z Siedzowa nr. 494.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Byszewski Sew. ob. z nru 625 do Mężenina, Betléj Józef ob. z nru 625 do Siedlec, Bardzyński Zygm. ob. z nru 414 do Sokołowa, Bogucki Malachjasz ob. z nru 414 do Policzny, Cwejgbaum Chaim kup. z nru 493 do Lipska, Dunin Walenty ob. z nru 634 do Lublina, Fiszer Konst. ob. z nru 482 do Domaniewic, Funke Robert kup. z nru 634 do Torunia, Gotartowski Hen. ob. z nru 556 do Ignacewa, Gajser Gotlieb kup. z nru 634 do Krakowa, Gorzeński Piotr ob. z nru 414 do Giełzowa, Jezierski Mieczysław hr. z nru 570 do Mińska, Komirowski Lud. ob. z nru 556 do Budziszyna, Karwowski Piotr ob. z nru 584 do Uwielinka, Korycki Józef ob. z nru 1302 do Brzozówki, Kreutz hr. z nru 634 do Kowna, Kisielnicki Stanisław ob. z nru 414 do Leszna, Lasocki Wład. ob. z nru 585 do Brochowa, Lasocki Leon ob. z nru 414 do Strzyżewa, Mostowski Mich. ob. z nru 1263 do Kuklina, Miączyński Mieczys. hr. z nru 570 do Wieńca, Mikulski January ob. z nru 414 do Prużan, Niemojewski Edw. radz. st. z nru 625 do Oleszna, Orsetti Wład. ob. z nru 570 do Dobrzelina, Orzeszko Kalikst ob. z nru 613 w gub. Grodzieńską, Rzechowski Walerjan ob. z nru 570 do Ciepielowa, Rembieliński Eug. ob. z nru 414 do Jedwabnego, Tymowski Sewer. ob. z nru 584 do Postękalic, Wilkszycki Benedykt ob. z nru 584 do Psar, Zdziechowski Romuald ob. z nru 601 do Mleczkowa, Zabłocki Cypr. ob. z nru 584 do Rybna, Zakrzewski Tadeusz ob. z nru 585 do Ciechomina.

Rozmaitości.

PRZYSIĘGA.

(Ciąg dalszy).

Następnego dnia rano przyniesiono Leonowi bilet od Marji. Drżącą ręką rozpieczętował pismo, które miało los jego rozstrzygnąć na zawsze; lecz gęsta mgła wzrok mu zasłaniając, czytać nie dozwalała.

Nareszcie pokonawszy na chwilę gwałtowne wzruszenie, z pomięszaném uczuciem radości i smutku, obawy i nadziei, odczytał następne wyrazy:

„Zrobiłam coś chciał Leonie, i mój czcigodny przewodnik odpowiedział na moje zapytanie tekstem z pisma ś-go: „Niebo samo może tylko rozwiązywać śluby, które niebu wykonaliśmy.“ Wezwij go, moja córko w gorącéj modlitwie, błagaj ażeby cię oświeciło w téj stanowczéj chwili, a boska jego mądrość wskaże ci prawdziwą drogę, którą udać się powinnaś.“

„Będę mu posłuszną, Leonie, ponieważ wolno mi jest wątpić jeszcze... Oto są warunki próby, któréj poddać się zamyślam, i w imię wszystkiego co ci jest najdroższém zaklinam cię, ażebyś i ty poszedł w moje ślady. Jakiekolwiek będzie postanowienie moje, nie będziesz mu już dłużéj sprzeciwiał się. Opuścisz mnie i Francję... będziesz unikał mego widoku, dopóki czas nie wygładzi z serc naszych potępionéj miłości... Jutro, przed zachodem słońca, udam się sama do kościoła w Saint-Yrieix. Przed jego to ołtarzem, spełniły się wszystkie wielkie akty mojego życia, chrzest, małżeństwo i smutna ceremonia, która nastąpiła po śmierci méj dobréj matki. U stóp tego ołtarza będę więc błagać nieba aby oświeciło moje serce i sumienie. Jeżeli mnie natchnie myślą, ażebym została twoją żoną, opuszczę kościół unosząc z sobą książkę od nabożeństwa, na któréj wyrysowałeś obraz najświętszéj mojéj patronki. Lecz jeżeli śród gorącéj modlitwy, wola niebios będzie się zdawała odpychać moje życzenia, jeżeli w ciągu pobożnego rozmyślania nasz związek okaże się w mych oczach zbrodnią, ta książka, którą zostawię na moim klęczniku, stanie się oznaką naszego rozłączenia i wiecznych pożegnań. Leonie, mój bracie, ty tak dobry, tak szlachetny, tak wspaniały dla biednéj Marji, przychyl się do jéj prośby. Gdybyś wiedział ile to serce doznaje wyrzutów na samą myśl téj świętéj próby i jak wielkie musi być uczucie, które go zniewala do poddania się jéj, ty sam ulitowałbyś się nademną.“

Leon pojął, że niczém nie potrafi wzruszyć postanowienia téj religijnéj duszy. Zezwolił więc na wszystko.

Nazajutrz za nadejściem wieczora na wieży kościołka Saint-Yrieix, znowu tak jak na początku historji, dzwoniono na anioł pański. W całéj przyrodzie panowała grobowa cisza i ponura smętność. Gęsta mgła podnosiła się w ruchomych kolumnach na wilgotnych łąkach, igrając w powietrzu jak lekkie fantastyczne cienie.

Potém, ze środka téj mgły, wyszła wolnym krokiem młoda niewiasta blada i zamyślona z spuszczoną zasłoną na oczy. Drogą wiodącą od zwierzyńca, młody człowiek postępował także powoli i z pewną obawą ku kościołowi. Zatrzymał się, zobaczywszy hrabinę przestępującą próg starożytnego kościołka. Wszystka krew uderzyła mu do serca, gdy miał wstąpić za nią do świętego trybunału, w którym Bóg sam miał wydać swój wyrok. Marja weszła, Leon chwiejącym się krokiem postąpił za nią. W téj chwili biedna kobieta zatrzymała go wyciągając doń rękę. Leon dał jéj sztukę złota, i chciał się oddalić, lecz zastanowiwszy się przez chwilę tak jakby sobie coś przypomniał, odwrócił się doń mówiąc z żywém wzruszeniem: „moja dobra matko proś Boga, ażeby mi udzielił to, czego najmocniéj sobie życzę na tym świecie.“ (D. n.)

Doniesienia.

Naczelnik kancelarji banku polskiego. — W dniu 5 (17) listopada 1847 r., o godzinie 10-éj z rana, odbędzie się licytacja głośna in plus na gruncie posesji nr. 1066 od sumy rs. 7 kop. 50, na rozbiór domku drewnianego przy jatkach koszernych i przystawki do oficyny w pruski mur na Otwockiém stojącéj, z oddaniem na własność rozbierającego materjałów z tychże zabudowań pozostałych. Warunki do licytacji każdodziennie przejrzeć można wyjąwszy dni świąteczne od 9-éj z rana do godziny 3-éj z południa w kancelarji banku polskiego. — Warszawa dnia 15 (27) października 1847 r. — *Łubkowski.*

Naczelnik zakładów górniczych okręgu zachodniego. — Na zasadzie reskryptu wydziału górnictwa z dnia 26 września (9 października) r. b. nr. 10433, ogłasza, iż dnia 3 (15) listopada r. b., o godzinie 11-éj przed południem, odbywać się będą w biurze naczelnika pow. Olkuskiego w Olkuszu, publiczne głośne licytacje in minus, od cen w r. b. praktykowanych na entrepryzy na r. 1848, dla zakładów tutejszych, jako to: *a)* na dostawę materjałów smarowych i palnych, to jest: łoju topionego, oliwy ordynaryjnéj, smoły płynnéj, świec łojowych i t. p.; *b)* na dostawę materjałów drzewnych, to jest: różnego gatunku i wymiaru tarcic, gontów, opałek i t. p.; *c)* na dostawę materjałów drobnych pomocniczo-fabrycznych np. konopi, pakuł, stali, miedzi, cyny, pomeksu, płótna grubego i cienkiego i t. p.; *d)* na dostawę furmanek pod przewóz z Kielc do Dąbrowy prochu armatniego. Do licytacji powyższych entrepryz oznaczone są vadia, a mianowcie: ad *a* rs. 420, ad *b* rs. 221, ad *c* rs. 173, ad *d* rub. sr. 18. Warunki licytacyjne obejmujące ilość materjałów dostawić się mających, ich ceny, od których każda licytacja zaczynać się i prowadzoną będzie na procenta, znajdują się w biurze naczelnika pow. Olkuskiego, tudzież naczelnika okręgu, i żądającym do przejrzenia, każdego dnia, wy-

jąwszy świąt uroczystych; w godzinach służbowych, okazane zostaną.— Dąbrowa d. 9 (21) października 1847 r.— *A. de Polni.*— Sekretarz okręgu *Dziedzicowski.*

Dyrektor instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie— Podaje do wiadomości, że w d. 30 października (12 listopada) r. b., o godzinie 11-éj z rana, odbędzie się w folwarku Ruda w bliskości Marymontu, licytacja głośna na sprzedaż 118-tu sztuk owiec wybrakowanych z folwarku instytutowego Wawrzyszew a mianowicie: macior starych sztuk 33, macior roczniaków sztuk 24 i maciorek jagniąt sztuk 5, skopów starych sztuk 26, skopów roczniaków sztuk 24 i skopów jagniąt sztuk 6. Licytacja ta odbywać się będzie in plus od sumy szacunkowéj rs. 150 kop. 41. Vadium do téj licytacji oznaczone jest na rs 37 kop. 60.—Marymont dnia 17 (29) października 1847 r. — Radzca stanu *Oczapowski.*

W dniu 27 października (8 listopada) r. b., o godzinie 10-éj z rana w Warszawie przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 609, w kancelarji podpisanego komornika, prawnie zajęte ruchomości jako to: pierścionki, zegar i t. p.;— w dniu 28 października (9 listopada) r. b., o godzinie 11-éj z rana, przy ulicy Twardéj pod nr. 1105, meble jesionowe;— o godzinie 12-éj w południe przy ulicy Nowolipie pod nr. 2459: sprzęty gospodarskie i t. p.: o godzinie 1széj z południa przy ulicy Sto Jerskiéj pod nr. 1777: meble machoniowe; o godzinie 2éj z południa przy ulicy Grzybowskiéj pod nr. 1001*b*: meble jesionowe i t. p.; o godzinie 3éj z południa przy ulicy Miodowéj pod nr. 486*b*: meble jesionowe i t. p.; przez publiczną licytację sprzedane zostaną.— Jan *Polkowski*, kom.

Podpisany komornik podaje do publicznéj wiadomości, że w dalszéj kontynuacji w d. 27 października (8 listopada) r. b., o godzinie 10-éj z rana w Warszawie przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 794*c*, prawnie zajęte ruchomości, jako to: bibljoteka, miedź, porcelana, fajans meble i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.— *Zakrzewski*, komornik.

Warszawskie towarzystwo dobroczynności ogłasza, że w dniu 13 (25) b. m. i r., o godzinie 4-éj po południu, odbędzie się w sali posiedzeń gmachu tegoż towarzystwa licytacja in minus na rozmaite dostawy na potrzebę instytutu przez rok 1848 a mianowicie: na dostawę kaszy jęczmiennéj i gryczanéj, grochu, mąki żytnéj pytlowéj, i pszennéj, słoniny, masła, oraz siana, owsa i oleju do oświetlania. Warunki licytacji codziennie przejrzane być mogą albo u księdza prokuratora instytutu, lub w kancelarji towarzystwa.

Wzywa się każdego kogo dotyczeć może, aby po wykupienie fantów zastawionych u osoby zamieszkałéj pod nr. 257 przy ulicy Freta, najdaléj do 15 listopada r. b. zgłosił się, po upływie bowiem tego terminu, na mocy obowiązujących przepisów niezawodnie na sprzedaż wystawione zostaną i w tym względzie stosowne kroki przedsięwzięte zostały.

Niżéj podpisany ma sobie za obowiązek donieść JWW. i WW. panom, iż w niedawno otwartéj pracowni krawiectwa męzkiego, wyrabia suknie po cenach zniżonych jak następuje, to jest: tużurki, fraki, rajtroki z sukna w bardzo dobrym gatunku po zł. 85, paltony po zł. 120 z sukna zwanego syberyna, algierki, tuiny po zł. 130, sordut y angielskie po zł. 145, spodnie z kortu z mowego po zł. 38; nadmieniam także, iż nietylko suknie wyrabiam z mego materjału po cenach zniżonych, lecz i z powierzonego mi. — A. *Millaty* krawiec męzki naprzeciwko kościoła Sg-o Krzyża nr. 400 zamieszkały.

Familja francuzka z wyższém ukształceniem, życzy przyjąć młodzieńców od lat 10 do 15 na stałe mieszkanie lub na przychodzących do pobierania języka francuzkiego i innych nauk. Bliższa wiadomość u pani Stejngraeber na rogu ulicy Danielewiczowskiéj i Bielańskiéj nr. 606.

DZIEWCZĘTA dobrze wychowane i umiejące szyć, od lat 8 do 13 mające, mogą znaleść zatrudnienie w zakładzie fabrycznym H. Letronne. Wiadomość przy ulicy Miodowéj pod filarami.



POWOZ zwany LANDO prawie nowy, jest do sprzedania z wolnéj ręki, w domu przy ulicy Sto-Jerskiéj nr. 1779; chęć kupna mający u lokatora na 1-ém piętrze po lewéj ręce od wchodu, o cenie powezmie wiadomość.



R. Puchalski, tancerz Teatrów Warszawskich, udziela lekcje tańców w własném mieszkaniu, umyślnie na ten cel urządzonem, pod nr. 277, przy ulicy Freta, od rogu ulicy Długiéj po lewéj stronie czwarty dom; zarazem osoby życzące pobierać po domach prywatnych i pensjach, raczą się zgłosić pod numer powyższy.

W domu narożnym przy ulicy Sto-Krzyzkiéj i Zielnéj pod nr. 1412, jest do wynajęcia w każdym czasie cztery POKOJE z kuchnią wszelkiemi dogodnościami, meblami lub bez mebli; oraz KUZNIA z potrzebnemi wygodami.





Dziś w zakładzie Rudolfa Ohma za Wolskiemi rogatkami, grać będzie muzyka salonowa od godziny 3-éj po południu, najcelniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w OGRODZIE Metznera przy ulicy Mokotowskiéj nr. 1664 w salonie, od godz. 3-éj z południa, grać będzie muzyka, pod dyrekcją pana *Majera.*

Dziś w OGRODZIE RÓŻ od godziny 3-éj z południa, grać będzie muzyka pod dyrekcją *Daneckiego.*

Dziś w cukierni p. Haberkanta przy ogrodzie Krasińskim, od godziny 4-éj z południa grać będzie z kompanją *Rajczak.*

Właściciel zakładu ogrodu spacerowego na Pradze nad samą Wisłę, przed Kosińskim, ma zaszczyt zawiadomić szanownych gości, iż na teraźniejszą porę zimową, urządził kilka pokoi i salę, gdzie zawsze dostać można różnych potraw i wszelkich napojów, a w dniu dzisiejszym od godziny 3-éj po południu, grać będzie tercet *Bondasiewicza.* — *Gliński.*

Dziś i jutro w kawiarni przy ulicy Trębackiéj pod nr. 628, na 1-ém piętrze, grać będzie tercet *Wolfa.*

Dziś i w dnie następne od godziny 6-éj wieczorem, w cukierni na rogu Saskiego placu p. Bisier et Comp., grać będzie muzyka pod dyrekcją p. *Mejera.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritza, grać będzie tercet *Bondasiewicza.*

Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera, grać i śpiewać będą pp. *Stejling.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu p. Janasz pod nr. 440 na 1-szém piętrze, grać będzie z kompanją Jan *Hubert.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krak.-Przed. pod nr. 380, na 1-ém piętrze grać i śpiewać będą panny *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro,......

Dziś z rana zimna stopni 1, wczoraj w poł. ciepła stop. 4.

Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 7.